

MATERIAŁY DYDAKTYCZNE - KARTY PRACY

Przystanek 1

Klasycystyczny pałac z XVIII wieku

(siedziba Technikum Leśnego w Miliczu im. prof. Władysława Jedlińskiego)

Ławeczka Marii von Maltzan

Początek trasy spacerowej przy ławeczce im. Marii von Maltzan, tutaj warto przytoczyć fakty z życia hrabiny [Hrabina Maria von Maltzan - Baza Wiedzy / WIE \(barycz.pl\)](#), dzieci mogą wysłuchać także wybranych fragmentów nagrania z pliku audio dołączonego do przystanku 1 Ścieżki dydaktycznej dla starszych odbiorców.

1. W tym miejscu warto zapoznać dzieci z legendą o perłach z milickiego zamku i wskazując na rybę ozdobioną sznurem pereł nawiązać do Kolorowego Szlaku Karpia.

MAGICZNY SZNUR PEREŁ

Historia ta miała miejsce w zamku, którego ruiny znajdują się w milickim parku.

Pod koniec grudnia 1586 roku baronowi Joachimowi Maltzanowi urodził się syn. Jak przystało na szlachetnie urodzonego, uczcił ojciec to hucznie. Ale z dala od zgiełku biesiady, w drugim skrzydle zamku, spędzała bezsennie noc Ewa Maltzan. Była to jej pierwsza noc po porodzie. Mimo zmęczenia nie mogła zmrużyć oka. U wezglowia jej łóża paliła się oliwna lampka. Wtem usłyszała na podłodze jakiś szmer. Ku swojemu zdumieniu ujrzała rozsuwający się kawałek parkietu podłogi i wychodzącego stamtąd skrzata! Mały ludek złożył głęboki ukłon i rzekł do hrabiny:

„Szlachetna Pani! Z całego serca proszę o przestawienie na bok lampy, która jest przy Pani łóżu. Pod tą komnatą, tuż pod miejscem, gdzie stoi lampa, leży właśnie moja synowa, która spodziewa się dziecka. Zaś olej kapiący z lampy spada na posłanie i utrudnia jej oddychanie. Jeśli Jaśnie Pani tego nie zrobi, ona umrze i wraz z nią nie narodzone dziecko!”

Po tej rozmowie skrzat przepadł nagle, jak się pojawił. Hrabina przetarła oczy. To chyba sen – pomyślała i usnęła. Jakież było zdumienie leżącej po połogu szlachcianki, gdy następnej nocy skrzat pojawił się znów. Tym razem padł przed baronową na kolana.

„Pani! Każ odsunąć lampę – położnica wyzionie ducha!” – błagał.

Teraz już nie namyślała się długo. Zadzwoniła po pokojówkę i kazała jej przesunąć oliwną lampę o kilka kroków.

Minął tydzień. Skrzat ukazał się znowu. Jego oblicze było jasne i pogodne – w rękach trzymał sznur pereł. Skłonił się uroczyście i przemówił:

„Szlachetna Pani ! Spełniłaś moje życzenie. Dziecko urodziło się zdrowe. Synowa po połogu czuje się dobrze. Jeszcze dziś udamy się w dalszą drogę. W podziękę za wysłuchanie prośb proszę przyjąć ten naszyjnik i strzec go dobrze. W nim zawarty jest los tego zamku. Gdy jedna z pereł straci połysk – zginie ktoś w rodzinie Maltzanów. Jeśli ktoś rozmyślnie uszkodzi naszyjnik – nieszczęście spotka ten dom.

Baronowo, otocz wciąż ten klejnot , a żyć będziecie w szczęściu i obfitości!”

Skrzat zniknął, a obdarowana baronowa Ewa troskliwie schowała swój nowy skarb. Rano opowiedziała mężowi tę historię, ale on przyjął ją ze śmiechem.

Nadeszły święta. Zbiegły się one z urodzinami szlachcianki. Sproszono gości i wyprawiono ucztę. Joachim Maltzan opowiedział zaproszonym o zdarzeniu ze skrzatem i naszyjnikiem. Jeden z gości zapragnął zobaczyć podarunek i tak długo nalegał, aż solenizantka przyniosła klejnot. Inny stwierdził, że perły są twarde jak kamień. Trunki zmąciły mu nieco umysł i wyraził pogląd, że to nie prawdziwe perły, lecz kulki chleba, które już stwardniały.

By zatem przekonać się o właściwościach naszyjnika, baron Maltzan kazał słudze przynieść młotek, po czym uderzył w jedną z pereł. Ta rozpadła się na tysiąc kawałków. Nagle rozległ się potężny huk!

Tumany pyłu wzniosły się w powietrze, kawałki cegieł i kamieni wybiły szyby i wpadły do komnaty. Wystraszeni śmiertelnie biesiadnicy wypadli na dziedziniec zamku.

Nie było wieży zamkowej... Zawaliła się! Runęła raptownie, a w jej gruzach pogrzebane zostały zwłoki służby – strażników, pokojówek i służących. Baron Maltzan, przejęty nieszczęściem, uwierzył w końcu w przepowiednię skrzata. Zaczął traktować naszyjnik jak świętość. To przyniosło mu szczęście i długi żywot. Sznur pereł był bardzo strzeżony i przekazywany w rodzinie Maltzanów z pokolenia na pokolenie.

Pytania pomocnicze po zapoznaniu się z treścią:

- Co by się stało, gdyby baron nie rozkruszył pereł młotkiem?
- O czym mógł myśleć baron, jaką miał minę, gdy zobaczył ruiny wieży?
- Czy macie pomysł na inne zakończenie tej legendy?
- Co można byłoby teraz zrobić w zamku, gdyby nie uległ zniszczeniu?

Można przeprowadzić zabawę ruchową SZNUR PEREŁ

- dzieci swobodnie poruszają się po wyznaczonym terenie, na hasło pereł bądź sznur, dzieci ustawiają się w kole, można tu zastosować zabawę w przeliczanie, zamiana miejsc w kole itp.

2. Dla najmłodszej grupy wiekowej propozycja nauki wiersza:

NASZE MIASTO MILICZ

Nasze miasto Milicz skarbów ma bez liku,
w okolicznych stawach pływa moc karpików.
Są ruiny zamku, stawy, lasy, łąki
Nie zabraknie także czerwonej biedronki.
Mamy rzekę Barycz, ścieżki rowerowe,
Wszędzie świergot ptaków zawróci ci w głowie.

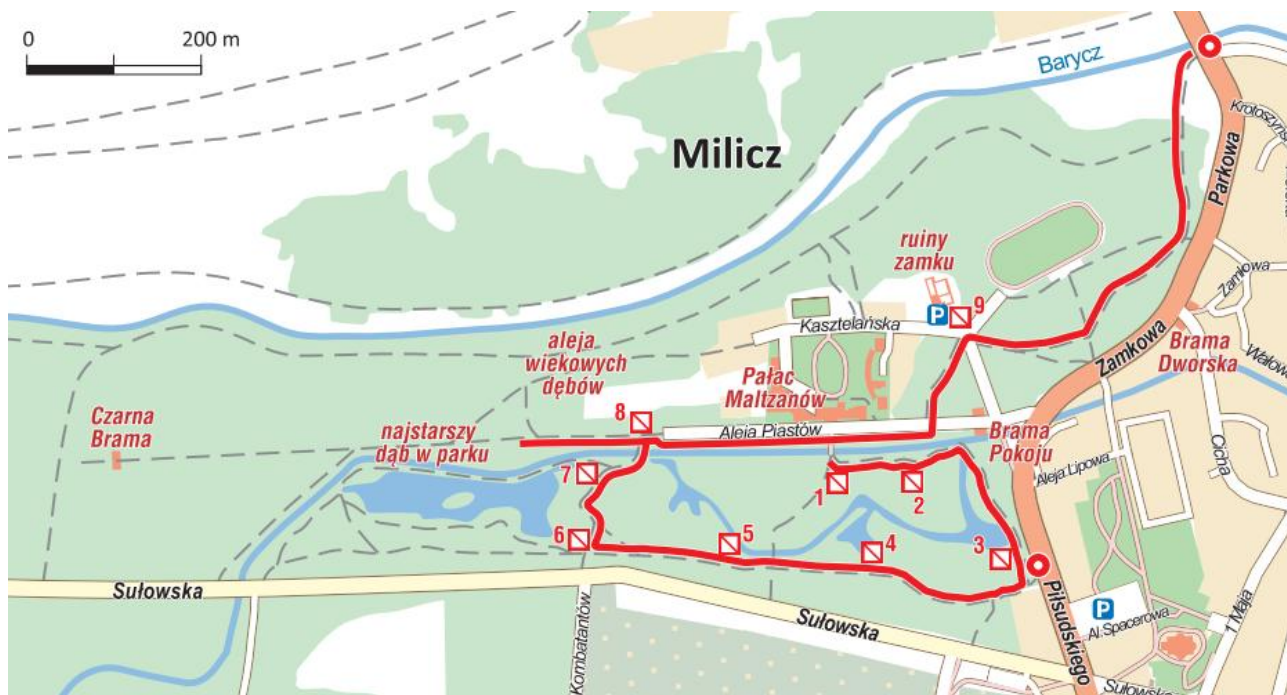
Dzieci mogą w trakcie nauki wiersza naśladować pływanie ryb w rzece, fruwanie biedronki czy też świergot ptaków.

Materiały uzupełniające:

Mapa z przystankami dla każdego dziecka

PLAN ŚCIEŻKI:

- Przystanek 1 Klasycystyczny pałac z XVIII wieku (siedziba Technikum Leśnego w Miliczu im. prof. Władysława Jedlińskiego) Ławeczka Marii von Maltzan
- Przystanek 2 Warstwowa budowa lasu
- Przystanek 3 Drzewa i krzewy
- Przystanek 4 Cykl życia drzewa
- Przystanek 5 Rośliny zielne
- Przystanek 6 Fauna w parku
- Przystanek 7 Woda w parku
- Przystanek 8 Osobliwości parku
- Przystanek 9 Ruiny zamku



**PLAN ŚCIEŻKI DYDAKTYCZNEJ
W KOMPLEKSIE PAŁACOWO - PARKOWYM W MILICZU**